

Karina Szymańska-Galińska  <https://orcid.org/0000-0001-9625-4811>
Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi
e-mail: kszymanska.info@gmail.com

Badanie świadomości językowej mieszkańców Poznania – germanizmy we współczesnej gwarze poznańskiej

Streszczenie

Celem artykułu było zbadanie świadomości językowej mieszkańców Poznania w odniesieniu do germanizmów występujących we współczesnej gwarze poznańskiej. Badanie oparto na anonimowym kwestionariuszu ankiety, w którym udział wzięło 104 respondentów, w trzech grupach wiekowych. Analiza zweryfikowała czynną i bierną znajomość zapożyczeń niemieckich wśród ankietowanych oraz ich wiedzę na temat etymologii i występowania badanych jednostek pod względem ilościowym. Zbadano stosunek do germanizmów i ich żywotność ze wskazaniem grup wiekowych, warstw społecznych i sytuacji, w których używane są najczęściej. Przeprowadzone badanie zestawione zostało z wynikami analizy przeprowadzonej w 2015 roku przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską, która była przedmiotem publikacji *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*.

Słowa kluczowe: świadomość językowa, germanizmy, gwara poznańska, metoda ankietowa

Wprowadzenie

Gwara poznańska oraz zawarte w niej germanizmy zostały opracowane szczegółowo i są jedną z najlepiej przeanalizowanych do tej pory odmian miejskich języka (Piotrowicz, Walczak, Witaszek-Samborska, 2006: 111). Należy jednak zwrócić uwagę, iż współczesne badania językoznawcze nie dotrzymują tempa dynamicznej sytuacji socjolingwistycznej w Polsce, w tym w Poznaniu. Gwara poznańska ulega wielu przeobrażeniom, kształtowanym w ostatnich latach przez rosnącą aktywność na rzecz popularyzacji języka poznaniaków. Coraz liczniejsze publikacje przewartościowują dotychczasowe

rozumienie i pozycję gwary poznańskiej, powodując, że jej sytuacja zaczyna różnić się od większości gwar innych regionów Polski. Podczas gdy podkreśla się stopniowe zanikanie „zróżnicowania terytorialnego języka polskiego na rzecz języka ogólnego” (Piotrowska, 2019: 339), w Poznaniu obserwuje się odnawianie i podnoszenie prestiżu gwary, głównie przez coraz silniej kultywowane lokalne zwyczaje oraz powrót do tradycji, w tym do języka. Należy zaznaczyć, że są to przedsięwzięcia inicjowane przede wszystkim przez środowisko naukowe, osoby działające na rzecz rodzimej kultury oraz miasto. Niniejsze badanie pomoże skonfrontować podejmowane działania na rzecz gwary z ich faktycznym odbiorem przez poznaniaków.

Elementem znacznie poszerzającym perspektywę badawczą są germanizmy w gwarze poznańskiej, którym, mimo licznych opracowań teoretycznych, nie poświęcono dotychczas zbyt dużo uwagi w ujęciu empirycznym. Jediną analizą, do której w pełni można się odnieść w tym kontekście, jest artykuł Anny Piotrowicz i Małgorzaty Witaszek-Samborskiej (2015) pt. *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*, który za pomocą metody ankietowej sprawdza znajomość, użycie i postawę poznaniaków wobec germanizmów. Badanie przeprowadzone zostało w 2015 roku, wymaga więc aktualizacji, która umożliwi porównanie zmieniającej się sytuacji językowej.

Cel i metoda badań

Świadomość językowa jest zjawiskiem złożonym, w głównej mierze determinowanym psychologicznie i socjologicznie. Zadaniem badacza jest określenie postaw względem języka, opinii, ocen i sądów o nim. Zestawia on prezentowany „przez jednostkę poziom świadomości językowej z faktycznymi zachowaniami językowymi” (Piotrowska, 2019: 328), poznając w ten sposób jej zakres kompetencji językowej w stosunku do badanego obszaru.

Celem niniejszego badania była weryfikacja świadomości językowej mieszkańców Poznania w odniesieniu do germanizmów występujących w gwarze poznańskiej. Inspiracją dla tych badań był dla autorki – jako rodowitej poznaniaczki i jednocześnie germanistki – z jednej strony fakt, że poznaniacy używają wielu słów i konstrukcji o etymologii niemieckiej, z drugiej chęć sprawdzenia, jak bardzo są oni świadomi pochodzenia tych struktur i co o nich sądzą.

W badaniu posłużono się metodą ankietową, celowo wybierając formę papierowego kwestionariusza. Pisemny charakter ankiety odpowiadał profilowi badanej grupy respondentów, którzy z założenia nie posługują się gwarą w codziennej komunikacji, a przynajmniej nie jej „czystą postacią”¹, potrzebowali więc więcej czasu na sformułowanie odpowiedzi. Świadomość językowa to wszakże także umiejętność refleksji językowej (Markowski, 1992: 198), którą badacz, poprzez stawianie pytań, stara się wyzwolić w badanym.

¹ Badacze polszczyzny mówionej wskazują, iż „czysta gwara” współcześnie praktycznie nie istnieje. Zob. Pelcowa, 2006: 140.

Ankieta składa się z dwóch części. Pierwsza pozwala określić dane socjologiczne respondentów, takie jak płeć, wiek oraz wykształcenie. Druga stanowi właściwą część badawczą złożoną z czterech pytań otwartych i jednego pytania zamkniętego.

Respondenci

Kluczem w doborze respondentów było pochodzenie lub czas zamieszkania w Poznaniu. Oznacza to, że w badaniu uczestniczyli głównie rodowici poznaniacy. Nieliczną grupę stanowiły osoby wywodzące się z Poznania, lecz obecnie w nim niemieszkające lub osoby pochodzące z innych części kraju. W obu przypadkach warunkiem niezbędnym do wzięcia udziału w analizie było zamieszkanie w Poznaniu przez minimum 20 lat. Warto wyjaśnić, że pochodzenie respondenta i jego przodków było istotne dla tradycyjnego podejścia dialektologicznego, próbującego dotrzeć do najstarszej postaci danej gwary (Piotrowska, 2019: 336). W niniejszym badaniu nie było jednak potrzeby stosowania analogicznych wymogów. Pominięcie osób niezwiązanych rdzennie z Poznaniem, a mieszkających w nim od minimum 20 lat byłoby krzywdzące dla wyników badań. Osoby przyjezdne mogą bowiem asymilować się z lokalną społecznością, kultywować zwyczaje oraz regionalny folklor, w tym mowę. Ponadto jako jednostki „z zewnątrz” mają możliwość porównania języka poznaniaków z mową innych regionów, szybciej dostrzegają lingwistyczne różnice i cechy charakterystyczne, w sposób naturalny skłaniając się do refleksji językowej.

Kolejnym kryterium był wiek respondentów, określający dolną granicę na 18 lat. Dla pełnego zobrazowania analizowanego tematu pozyskano materiał w ramach trzech grup wiekowych: najmłodszej (18–34 lata), średniej (35–55 lat) i najstarszej (powyżej 55 lat). Starano się, aby wybrane pokolenia reprezentowane były przez podobny procent badanych, ostatecznie jednak proporcje liczą odpowiednio 16 : 48 : 40 respondentów.

Wiek i czas zamieszkania w Poznaniu to jedyne kryteria, jakie zakładała niniejsza analiza. Dane socjologiczne respondentów obejmowały także poziom wykształcenia, który nie stanowił kryterium, a czynnik badający wpływ na świadomość językową uczestników ankiety. Poznaniacy reprezentowali różny poziom wykształcenia: podstawowe (0), zawodowe (3), średnie (28), niepełne wyższe (11) oraz wyższe (62), przy czym w analizie zestawiono wyniki dwóch ilościowo reprezentatywnych grup, czyli osób z wykształceniem średnim i wyższym.

Wśród ankietowanych były osoby obu płci (66 kobiet i 38 mężczyzn), jednak faktor ten nie wpływał na różnice w odpowiedziach, więc pominięto go w dalszych rozważaniach.

Badanie przeprowadzone było na terenie Poznania, w przedziale czasowym od kwietnia do sierpnia 2021 roku.

Ostatecznie udało się zebrać 104 ankiety, z których 69 wypełniono w pełni, odpowiadając na wszystkie 5 pytań. Wśród wszystkich ankiet 27 zawierało odpowiedzi na 4 pytania oraz kolejno 3 ankiety na 3 pytania, 2 ankiety na 2 pytania i 3 ankiety na 1 pytanie.

Materiał badawczy

Źródło ekscerpcji materiału stanowiącego podstawę badawczą dla pierwszego pytania ankiety stanowił *Słownik gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka (1999). Ze względu na obszerność materiału utrudniającą skuteczne przeprowadzenie badań wyłoniono ostatecznie 30 leksemów, które znajdują zastosowanie w przestrzeni publicznej miasta Poznania. Ich selekcja oparta została na subiektywnym wyborze, który zakładał, że wyrazy te powinny być najbardziej znane poznaniakom. Należy dodać, że wszystkie jednostki zawarte w ankiecie są germanizmami.

Wystąpiła wśród nich jedna kalka słowotwórcza: *obklad* ‘wędlina, ser na kanapce’ (niem. *der Belag* ‘obkład, nalot, dodatek’) oraz zapożyczenia właściwe: *ajntopf* ‘jednogarnkowa potrawa, najczęściej w postaci wieloskładnikowej zupy’ (niem. *der Eintopf* ‘danie jednogarnkowe’); *ajsbajn* ‘golonka’ (niem. *das Eisbein* ‘golonka’); *antrejka* ‘przedpokój’ (niem. *das Entree* ‘przedpokój’); *bana* ‘pociąg’ (niem. *die Bahn* ‘kolej, pociąg’); *bejmy*, *bejm*, zwykle w lm. ‘pieniądze, pieniądz’ (niem. daw. *Böhm* ‘pieniądz, dawniej grosz praski’); *blalka* ‘wagary’ (*blau machen* ‘opuścić pracę, szkołę’); *blubrac* ‘pleść trzy po trzy, głądzić’ (niem. *blubbern* ‘mówić niewyraźnie, monotonna, szybko’); *dynks* ‘jakaś rzecz, której nazwy mówiący nie zna lub w chwili mówienia nie pamięta’ (niem. *das Ding* ‘rzecz’); *ejber* ‘mężczyzna silnej postury, nieokrzesany, pełen temperamentu, też o chuliganie’ (niem. *der Eber* ‘kiernoz, w języku łowieckim – odyniec’); *eka* 1. ‘narożnik domu, róg, kąt’; 2. ‘paczka kumpli, grupa łobuzów, banda młodzieżowa z tej samej części miasta, ulicy, dzielnicy’ (niem. *die Ecke* ‘kąt, róg, narożnik’); *fifny* 1. ‘zgrabny, szykowny’; 2. ‘sprawny, zręczny, sprytny, pomysłowy’ (niem. *pfiffig* ‘przebiegły, sprytny’); *galart* 1. ‘galareta z mięsa’; 2. ‘strach, obawa, niepewność’ (niem. *das Gallert, die Gallerte* ‘galareta, żelatyna’); *gemela* 1. ‘śmietnik’; 2. ‘śmieci, brud’ (niem. *der Müll* ‘śmieć’); *glanc* ‘połysk’ (niem. *der Glanz* ‘połysk’); *kejter* ‘pies, kundel’ (niem. *der Köter* ‘kundel’); *klunkry*, *klunkier*, zwykle w lm. ‘graty, rupiecie, drobiazgi, podniszczony ubiór, łachmany’ (niem. *die Klunker* ‘gałgany, szmaty, stara odzież, rupiecie, graty’); *korbol* 1. ‘dynia’; 2. ‘duży brzuch’ (niem. *der Kürbis* ‘dynia, bania’); *leberka* ‘wątrobianka, pasztetowa’ (niem. *die Leberwurst* ‘wątrobianka, pasztetowa’); *lumpy*, *lump*, zwykle w lm. 1. ‘ubranie, odzież, ciuchy’; 2. ‘zniszczona odzież, także: szmaty’ (niem. *der Lumpen* ‘szmata, łachman, gałgan’); *mana* ‘drużyna sportowa’ (niem. *die Mannschaft* ‘drużyna sportowa w terminologii sportowej’); *na szagę* ‘na ukos, na przełaj’ (niem. *die Schräge* ‘ukos, skos’); *plyndze*, *plyndz*, zwykle w lm. ‘placki ziemniaczane’ (niem. *die Plinse* ‘racuszek, naleśnik, placek kartoflany’); *rojber* ‘łobuziak, nicpoń, urwis’ (niem. *der Räuber* ‘rabuś, zbój’); *sosyska* ‘parówka, mała kiełbaska’ (niem. *das Saucischen* ‘kiełbaska’); *szneka* ‘okrągła drożdżówka spiralnie skręcona, w kształcie muszli ślimaka’ (niem. *die Schnecke* ‘ślimak, także potocznie: ciasto drożdżowe o kształcie ślimaka’); *szplin* ‘postrzeleniec, wariat’ (niem. *der Spleen* ‘dziwak, dziwactwo, fioł’); *tytka* ‘torebka, torebka papierowa’ (niem. *die Tüte* ‘torebka’); *winkiel* ‘narożnik róg’ (niem. *der Winkel* ‘kąt’); *wuchta* ‘wielka ilość, masa, mnóstwo, kupa’ (niem. *die Wucht* ‘fura, kupa’).

Pytania – zakresy problemowe badania

W odniesieniu do powyższych rozważań należy wskazać obszary problemowe, wokół których oscylują poszczególne pytania zawarte w ankiecie.

Pierwsze pytanie, oparte na materiale badawczym omówionym powyżej, miało na celu weryfikację znajomości i prawidłowego rozumienia podanych w formie tabelarycznej jednostek, określenia, które z nich są germanizmami oraz czy respondent(ka) ich używa. Udzielone odpowiedzi pozwoliły ustalić stopień czynnej i biernej znajomości wymienionych leksemów², co znajduje odzwierciedlenie we współczesnym użytkowaniu samej gwary przez mieszkańców Poznania.

Drugie pytanie zawierało prośbę o wymienienie znanych innych wyrazów z gwary poznańskiej, które zdaniem respondentów mogą być germanizmami, podanie ich znaczeń oraz informacji, czy są używane przez ankietowanych. Poza dalszą analizą czynnej i biernej znajomości słownictwa gwarowego zebrane odpowiedzi wskazywały, jakie struktury językowe funkcjonują w świadomości poznaniaków jako germanizmy. W tym miejscu należy podkreślić, że etymologiczne pochodzenie wyrazów – bez szczegółowej naukowej weryfikacji – jest trudne do określenia i może bazować w głównej mierze na intuicji respondentów. Kolejnym zakresem problemowym było rozróżnienie cech regionalnych i potocznych języka, co wynika nie tylko z „odporności wiedzy potocznej na współczesne zmiany zachodzące w ustaleniach naukowych” (Osowski, 2019: 141), ale także ze zbyt dużej dynamiczności tychże zmian w ujęciu badawczym. Określenie przynależności danych jednostek sprawia trudności samym badaczom. Jak wskazują Piotrowicz i Witaszek-Samborska, wpływ mass mediów, migracje ludności oraz aspekty marketingowe (użycie gwary jako elementu reklam) powodują, że „do słownictwa polszczyzny ogólnej przenikają wyrazy o ograniczonym zasięgu geograficznym, przez co zmienia się ich kwalifikacja” (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2009: 125).

Pytanie trzecie (Co Pani/Pan sądzi o obecności germanizmów w gwarze poznańskiej?) miało na celu zbadanie postaw, opinii i sądów respondentów na temat germanizmów. Udzielone odpowiedzi pozwoliły zidentyfikować pozytywny lub negatywny stosunek do analizowanego tematu, świadome utożsamianie lub dystansowanie się wobec pożyczek, jak również odczytać stopień poczucia przynależności i identyfikacji z badanym regionem.

Kolejne, czwarte pytanie miało charakter zamknięty. Ankietowani zostali poproszeni o szacunkowe określenie procentowej ilości germanizmów w gwarze poznańskiej (ponad 50%, ponad 30%, mniej niż 30% oraz mniej niż 5%). Punktem odniesienia dla powyższego pytania były badania przeprowadzone przez Walczaka, który liczbę germanizmów w polszczyźnie Poznania określił na około 29% (Walczak, 1999: 67). Pozyskane informacje miały na celu konfrontację tychże danych z założeniami respondentów.

Ostatnie, piąte pytanie poruszało kwestię żywotności germanizmów. Zapytano respondentów, czy germanizmy wciąż są używane przez mieszkańców Poznania. Jeżeli tak, to w jakich grupach wiekowych, warstwach społecznych i w jakich sytuacjach najczęściej.

² Określenie *znajomość czynna* oznacza tu, że dany leksem występuje w wypowiedziach respondenta, z kolei *znajomość bierna* – że respondent zna wyraz, ale go nie używa.

Sugerowane obszary odpowiedzi pozwoliły scharakteryzować przekonania respondentów dotyczące innych użytkowników języka oraz zbadać aktualny status zapożyczeń i gwary poznańskiej w świadomości ankietowanych.

Analiza

Analizę materiału pozyskanego drogą badania ankietowego przedstawiono w kolejności wyżej omówionych pytań. Zachowano oryginalną pisownię cytowanych wypowiedzi.

Odpowiedzi na pytanie pierwsze, w części określającej znaczenie podanych leksemów, wskazują na bardzo dobrą znajomość słownictwa gwarowego przez znaczną większość ankietowanych. Prawie wszyscy respondenci podali prawidłowe znaczenia wyrazów: *wuchta* (102), *lumpy* (101) *bejmy* (101) oraz *rojber* (100). Większość osób wiedziała, co oznaczają leksemy: *tytka* (98), *na szagę* (97), *kejter* (97), *galart* (96), *obkład* (94), *klunkry* (94), *glanc* (94), *gemela* (94), *plyndze* (93), *blalka* (93), *szneka* (91), *blubrać* (91), *winkiel* (87), *korbol* (84), *bana* (82), *fifny* (81), *ejber* (79), *leberka* (78). Ponad połowa poznaniaków poprawnie zdefiniowała jednostki: *ajntopf* (64), *dynks* (63), *eka* (57), *antrejka* (54), *szplin* (52). Najslabiej rozpoznanymi wyrazami były: *sosyska* (30), *ajsbajn* (29), *mana* (21). Znajomość poszczególnych leksemów w kontekście grup wiekowych wypada niemalże zawsze na korzyść najstarszych mieszkańców Poznania (powyżej 55 lat). Z kolei procentowe zestawienie osób z wykształceniem średnim i wyższym wykazało przewagę grupy pierwszej w stosunku 23% : 7% (dokładne dane zob. tab. 1).

Tab. 1. Znajomość badanych leksemów wśród ankietowanych

Wyraz	Prawidłowe znaczenie – liczba ankietowanych	Grupy wiekowe – znajomość wyrazów w proc.			Wykształcenie – znajomość wyrazów w proc.	
		18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>ajntopf</i>	64	43,75	56,25	75,00	53,57	62,90
<i>ajsbajn</i>	29	0,00	20,83	47,50	35,72	25,81
<i>antrejka</i>	54	37,50	54,67	55,00	53,57	51,61
<i>bana</i>	82	75,00	62,50	100,00	85,70	74,19
<i>bejmy</i>	101	87,50	97,92	100,00	100,00	96,77
<i>blalka</i>	93	87,50	85,42	95,00	100,00	85,48
<i>blubrać</i>	91	68,75	83,33	100,00	85,72	88,71
<i>dynks</i>	63	50,00	54,17	72,50	60,72	61,29
<i>ejber</i>	79	56,25	70,83	90,00	89,29	70,97
<i>eka</i>	57	31,25	47,92	72,50	67,86	50,00
<i>fifny</i>	81	75,00	72,92	85,00	85,72	77,42
<i>galart</i>	96	87,50	89,58	97,50	92,86	91,94

Wyraz	Prawidłowe znaczenie – liczba ankietowanych	Grupy wiekowe – znajomość wyrazów w proc.			Wykształcenie – znajomość wyrazów w proc.	
		18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>gemela</i>	94	62,50	93,75	100,00	92,86	90,32
<i>glanc</i>	94	93,75	85,42	95,00	92,86	88,71
<i>kejter</i>	97	87,50	93,75	95,00	100,00	90,32
<i>klunkry</i>	94	81,25	91,67	92,50	92,86	91,94
<i>korbol</i>	84	87,50	70,83	90,00	75,00	80,65
<i>leberka</i>	78	75,00	64,58	87,50	71,43	74,19
<i>lumpy</i>	101	93,75	95,83	100,00	100,00	96,77
<i>mana</i>	21	12,50	4,17	42,50	25,00	17,74
<i>na szagę</i>	97	93,75	89,58	97,50	100,00	91,94
<i>obklad</i>	94	87,50	87,50	95,00	100,00	85,48
<i>plyndze</i>	93	75,00	93,75	90,00	92,86	85,48
<i>rojber</i>	100	93,75	95,83	97,50	100,00	91,94
<i>sosyska</i>	30	0,00	8,33	65,00	39,29	24,19
<i>szneka</i>	91	81,25	87,50	90,00	92,86	82,26
<i>szplin</i>	52	18,75	37,50	77,50	78,57	35,48
<i>tytka</i>	98	100,00	91,67	95,00	85,72	95,16
<i>winkiel</i>	87	93,75	75,00	90,00	89,29	88,71
<i>wuchta</i>	102	100,00	95,83	100,00	96,43	100,00

Źródło: opracowanie własne.

Spośród 30 leksemów zamieszczonych w pytaniu pierwszym, z których, przypomnijmy, wszystkie są zapożyczeniami z języka niemieckiego, za germanizm przez największą liczbę respondentów uznane zostały wyrazy: *bana* (78), *ajntopf* (69), *glanc* (69), *leberka* (57), *winkiel* (54). W mniejszym stopniu rozpoznane zostały pożyczki: *antrejka* (50), *szneka* (49), *ejber* (47), *ajsbajn* (46), *lumpy* (45), *tytka* (42), *wuchta* (41), *kejter* (41), *rojber* (40), *klunkry* (40), *na szagę* (38), *gemela* (38). Znacznie rzadziej z konstrukcjami niemieckimi skojarzono słowa: *bejmy* (35), *dynks* (33), *korbol* (30), *blałka* (29), *plyndze* (29), *galart* (26), *fifny* (25), *eka* (22), *szplin* (21), *blubrać* (19). W najmniejszym stopniu jako germanizmy zdefiniowano leksemy: *sosyska* (8), *obklad* (7) oraz *mana* (6). W ramach analizy zbadano także uznanie danego wyrazu za germanizm przy znajomości oraz nieznanomości (względnie błędnej znajomości) prawidłowego znaczenia tejże jednostki. Badanie wykazało, że najwyższy wskaźnik oznaczenia wyrazu jako pożyczki niemieckiej przy nieznanomości jego właściwej definicji osiągnęły leksemy: *antrejka* (23), *ajsbajn* (20) i *ajntopf* (11). Wpływ wieku na rozpoznanie germanizmów uplasował badane grupy kolejno od najstarszej do najmłodszej, z najwyższym procentowym wskaźnikiem dla osób najstarszych (15 jednostek), następnie uczestników w wieku średnim (8 jednostek)

oraz najmłodszych respondentów (6 jednostek). W odniesieniu do wykształcenia zanotowano nieznacznie wyższą rozpoznawalność pożyczek niemieckich wśród osób z wyższym wykształceniem (18 jednostek) w stosunku do respondentów z wykształceniem średnim (12 jednostek) (dokładne dane zob. tab. 2).

Tab. 2. Rozpoznanie germanizmów wśród ankietowanych

Wyraz	Germanizm – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – rozpoznanie germanizmu w proc.			Wykształcenie – rozpoznanie germanizmu w proc.	
	zna	nie zna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>ajntopf</i>	58	11	68,75	64,58	67,50	62,29	70,97
<i>ajs bajn</i>	26	20	50,00	33,33	55,00	46,43	45,16
<i>antrejka</i>	27	23	37,50	47,92	50,00	60,72	43,55
<i>bana</i>	69	9	62,50	68,75	87,50	75,00	79,03
<i>bejmy</i>	35	0	18,75	33,33	40,00	46,43	29,03
<i>Blalka</i>	29	0	12,50	29,17	32,50	25,00	32,26
<i>blubrać</i>	18	1	12,50	25,00	12,50	17,86	19,35
<i>dynks</i>	26	7	12,50	25,00	42,50	46,43	24,19
<i>ejber</i>	40	7	62,50	35,42	47,50	46,43	48,39
<i>eka</i>	21	1	18,75	14,58	30,00	21,43	19,35
<i>fifny</i>	21	4	18,75	20,83	30,00	21,43	25,81
<i>galart</i>	26	0	6,25	33,33	22,50	21,43	30,64
<i>gemela</i>	38	0	18,75	31,25	50,00	35,72	69,35
<i>glanc</i>	67	2	68,75	62,50	70,00	46,43	35,47
<i>kejter</i>	39	2	25,00	35,42	47,50	35,71	40,32
<i>klunkry</i>	38	2	31,25	41,67	35,00	28,57	64,29
<i>korbol</i>	29	1	25,00	31,25	27,50	46,43	58,06
<i>leberka</i>	51	6	56,25	45,83	65,00	42,86	45,16
<i>lumpy</i>	43	2	25,00	50,00	42,50	3,57	6,45
<i>mana</i>	6	0	0,00	4,17	10,00	39,29	37,09
<i>na szagę</i>	38	0	31,25	37,50	37,50	14,29	3,23
<i>obkład</i>	7	0	0,00	10,42	5,00	32,14	25,81
<i>plyndze</i>	29	0	37,50	31,25	20,00	39,29	40,32
<i>rojber</i>	40	0	37,50	39,58	37,50	14,29	6,45
<i>sosyska</i>	6	2	0,00	4,17	15,00	35,71	51,61
<i>szneka</i>	44	5	56,25	47,92	42,50	25,00	19,35
<i>szplin</i>	15	6	18,75	14,58	27,50	39,29	38,71
<i>tytka</i>	42	0	43,75	41,67	37,50	50,00	53,23

Wyraz	Germanizm – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – rozpoznanie germanizmu w proc.			Wykształcenie – rozpoznanie germanizmu w proc.	
	zna	nie zna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>winkiel</i>	53	1	50,00	41,67	65,00	35,71	40,32
<i>wuchta</i>	41	0	25,00	43,75	40,00	35,71	40,32

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnią częścią pytania pierwszego była weryfikacja czynnej i biernej znajomości wymienionych leksemów wśród ankietowanych. Zakładana przewaga osób deklarujących znajomość słownictwa gwarowego przy jednoczesnym braku jego użycia okazała się niesłuszna. Większa liczba respondentów wykazała czynną znajomość 18 spośród 30 wyrazów. Do najczęściej używanych należały: *galart* (68)³, *klunkry* (68), *wuchta* (67), *gemela* (65), *na szagę* (65), *plyndze* (65), *lumpy* (64), *kejter* (62), *bejmy* (61), *tytka* (61), *rojber* (60). Około połowa ankietowanych przyznała się do stosowania leksemów: *obkład* (58), *korbol* (57), *glanc* (55), *blalka* (53), *leberka* (53), *winkiel* (50). Znacznie rzadziej pojawiły się jednostki: *dynks* (48), *blubrać* (47), *szneka* (46), *bana* (43), *fifny* (29), *ejber* (27), *ajntopf* (23), *szplin* (23), *eka* (14). Najrzadziej używane były: *antrejka* (5), *ajsabajn* (4), *sosyska* (3), *mana* (1). Wśród osób deklarujących czynny użytek poszczególnych słów gwarowych najliczniej reprezentowana jest grupa najstarszych respondentów (14 leksemów z najwyższym wskaźnikiem procentowym) oraz w średnim wieku (12 leksemów). Najrzadziej gwary używa grupa najmłodsza (4 leksemu) (dokładne dane zob. tab. 3). Wpływ wykształcenia na omawiany aspekt wykazał zbliżony wynik, wyróżniając 14 wyrazów z najwyższym procentowym wskaźnikiem użycia dla osób z wykształceniem średnim oraz 16 leksemów dla ankietowanych z wykształceniem wyższym (tab. 3).

Tab. 3. Czynna znajomość badanych leksemów wśród ankietowanych

Wyraz	Znajomość – liczba ankietowanych		Grupy wiekowe – znajomość czynna w proc.			Wykształcenie – znajomość czynna w proc.	
	czynna	bierna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>ajntopf</i>	23	41	6,25	18,75	32,50	10,70	29,03
<i>ajsabajn</i>	4	26	0,00	2,08	7,50	0,00	1,61
<i>antrejka</i>	5	61	0,00	0,00	12,50	7,14	4,83
<i>bana</i>	43	52	50,00	41,67	37,50	42,86	43,55
<i>bejmy</i>	61	43	50,00	60,42	60,00	67,86	58,06

³ Duża część ankietowanych używała następującego wyjaśnienia: „Galart to galart”, sugerując tym samym, że nie zna innej nazwy dla tegoż pojęcia.

Wyraz	Znajomość – liczba ankieto- wanych		Grupy wiekowe – znajomość czynna w proc.			Wykształcenie – znajomość czynna w proc.	
	czynna	bierna	18–34	35–55	powyżej 55	średnie	wyższe
<i>blalka</i>	53	41	62,50	50,00	47,50	53,57	53,23
<i>blubrać</i>	47	52	25,00	52,08	45,00	50,00	45,16
<i>dynks</i>	48	36	43,75	41,67	55,00	42,86	54,84
<i>ejber</i>	27	62	6,25	27,08	32,50	25,00	29,03
<i>eka</i>	14	43	0,00	12,50	20,00	7,14	19,35
<i>fifny</i>	29	60	12,50	27,08	35,00	32,14	30,64
<i>galart</i>	68	28	50,00	66,67	65,00	57,14	66,13
<i>gemela</i>	65	30	25,00	66,67	72,50	60,71	62,90
<i>glanc</i>	55	44	50,00	56,25	50,00	53,57	53,23
<i>kejter</i>	62	36	56,25	64,58	55,00	57,14	59,68
<i>klunkry</i>	68	28	50,00	70,83	65,00	64,29	62,90
<i>korbol</i>	57	32	43,75	56,25	57,50	50,00	54,84
<i>leberka</i>	53	34	43,75	45,83	60,00	46,43	46,77
<i>lumpy</i>	64	36	56,25	66,67	60,00	67,86	59,68
<i>mana</i>	1	20	0,00	0,00	2,50	0,00	1,61
<i>na szagę</i>	65	30	43,75	66,67	65,00	71,43	62,90
<i>obkład</i>	58	36	56,25	62,50	47,50	57,14	54,84
<i>plyndze</i>	65	28	43,75	70,83	60,00	67,86	59,68
<i>rojber</i>	60	27	43,75	56,25	60,00	75,00	51,61
<i>sosyska</i>	3	27	0,00	0,00	7,50	0,00	4,84
<i>szneka</i>	46	47	23,08	50,00	40,00	25,00	43,55
<i>szplin</i>	23	31	12,50	18,75	30,00	32,14	20,97
<i>tytka</i>	61	37	68,75	58,33	55,00	60,72	56,45
<i>winkiel</i>	50	37	43,75	52,08	45,00	42,86	53,23
<i>wuchta</i>	67	34	87,50	79,17	37,50	53,57	70,97

Źródło: opracowanie własne.

Analizując odpowiedzi na pytanie pierwsze, można stwierdzić, że poznaniacy wykazują bardzo dobrą znajomość słownictwa gwarowego. Prawidłowymi znaczeniami poszczególnych leksemów operuje w szczególności najstarsza grupa ankietowanych, co znajduje potwierdzenie także w zestawieniu z badaniami przeprowadzonymi wcześniej przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską (2015: 206).

Żaden z wymienionych germanizmów nie został rozpoznany jako pożyczka przez 100% ankietowanych ani też żaden z respondentów nie uznał wszystkich leksemów umieszczonych w pytaniu pierwszym za wyrazy pochodzenia niemieckiego. Można więc uznać,

że rozpoznawalność germanizmów wśród poznaniaków jest stosunkowo słaba, często bardzo intuicyjna. Tym samym potwierdza to przypuszczenia przyjęte przed niniejszą analizą oraz znajduje odniesienie do tożsamyh wyników badań Piotrowicz i Witaszek-Samborskiej (2015: 205). Badaczki nie stwierdziły jednak relewantnego wpływu wieku na rozpoznawalność zapożyczeń, co z kolei wykazane zostało w niniejszym badaniu, z przewagą dla grup najstarszych. Analizowany dodatkowo aspekt edukacyjny świadczy o względnie lepszej identyfikacji zapożyczeń przez osoby z wyższym wykształceniem.

Zaskakującym wnioskiem okazała się przeważająca liczba użytkowników, którzy zadeklarowali czynną znajomość badanych leksemów. W analizie przeprowadzanej w 2015 roku przez Piotrowicz i Witaszek-Samborską wynik był odwrotny – wskazywał, że znacznie więcej respondentów wykazuje znajomość słów gwarowych, aniżeli przyznaje się do ich używania (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 206). Różnica ta sugeruje zmianę w odbiorze oraz roli gwary poznańskiej. Badanie dowiodło ponadto, że analizowane słownictwo używane jest przede wszystkim przez respondentów w starszym i średnim wieku, zarówno przez osoby ze średnim, jak i wyższym wykształceniem.

Odpowiedzi na pytanie drugie wskazały także na dobrą znajomość słownictwa gwarowego wśród ankietowanych. Poproszeni o wymienienie innych znanych wyrazów z gwary poznańskiej, które mogą być germanizmami, wykazali się dużą inwencją, podając łącznie 158 jednostek leksykalnych oraz 5 frazeologizmów. Zebrane słownictwo uporządkowane zostało głównie na podstawie opisów zawartych w *Słowniku gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka oraz *Słownika zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie* Marka Łazińskiego (2008). Warto przypomnieć, że rozróżnienie cech regionalnych języka jest niezwykle problematyczne, a germanizmy uznane tu za poznańskie mogą występować również w innych częściach kraju, a nawet być uznane przez niektóre źródła za zapożyczenia należące do języka ogólnopolskiego. Tym samym wśród 112 wymienionych germanizmów 94 sklasyfikowano jako regionalizmy poznańskie oraz 18 jako niemieckie zapożyczenia ogólnopolskie. Następnie respondenci wskazali wyrazy, które nie mają etymologii niemieckiej, w tym 43 regionalizmy poznańskie, 6 jednostek ogólnopolskich oraz 2 odrębności leksykalne z innych regionów.

Do najczęściej wymienianych germanizmów występujących w gwarze poznańskiej należały: *ryczka* ‘niski taboret, stołeczek’ (19), *bryle* ‘okulary’ (15), *fyrtel* ‘dzielnica’ (11), *ancug* ‘garnitur’ (10), *ajzol* ‘kawalek żelaza, metalu’ (10), *sznytka* ‘kromka chleba’ (10), *redyska* ‘rzodkiewka’ (8). Rzadziej wyróżniano następujące wyrazy: *haczka* ‘motyka’ (6), *knyp* ‘nóż’ (6), *szwamka* ‘gąbka’ (6), *bamber* ‘chłop’ (6), *węborek* ‘wiaderko’ (5), *lajsnąć* ‘zafundować coś sobie lub komuś’ (5), *pana* ‘przebita opona’ (5), *majsel* ‘przecinak do metalu’ (5), *sznupa* ‘twarz’ (5), *szagówki* ‘kopytka, rodzaj klusek’ (5), *rychtyg* ‘w porządku, dokładnie’ (4), *klapsztula* ‘złożona, podwójna kromka chleba’ (4), *brecha* ‘łom’ (4), *wiksa* ‘pasta do butów’ (4), *badejki* ‘kąpielówki’ (4), *klara* ‘słońce’ (4), *szwung* ‘ciąg, pęd, rozpęd, impet, szybkość’ (4), *cug* ‘przeciąg, podmuch’ (3), *glaca* ‘łysina’ (3), *gnyk* ‘kark’ (3), *klamot* ‘kamień’ (3), *lofer* ‘łazęga, powsinoga’ (3), *hajcować* ‘palić w piecu’ (3), *kuknąć* ‘spoglądać, zerkać’ (3) i frazeologizm: *mieć fefra* ‘bać się’ (3). Po dwie osoby wymieniły: *glajzerki* ‘rękawiczki’, *gryczpan* ‘buzszpan’, *hajtać się* ‘pobierać się’, *kanka* ‘bańka na mleko’, *kwirlejka* ‘mątewka’, *lachać się* ‘śmiać

się', *mantel* 'płaszcz', *sznytloch* 'szczypiorek', *szrajbnąc (się)* 'podpisać się', *zojcha* 'smród'. Jednorazowo wystąpiły słowa: *ajnfach* 'łatwo', *bachać się* 'kąpać się', *bauer* 'gospodarz', *biksa* 'puszka', *blyce* 'okulary', *bratkasta* 'piekarnik', *elwa* 'rzut karny', *frechowny* 'bezczelny', *futer* 'pożywienie', *gajgi* 'skrzypce', *garować* 'spać', *gemyla* 'śmietnik', *gibać* 'dźwigać', *gichnąć* 'nalać', *gisówa* 'ulewa', *heksa* 'jędza', *heklować* 'szydełkować', *huby* 'gospodarstwo poza obrębem wsi, peryferie', *jaczka* 'wierzchnie okrycie, marynarka', *kasta* 'skrzynia', *kis* 'żwir', *kista* 'skrzynia', *knyf* 'sposób', *lajcha* 'wątły mężczyzna', *mus* 'konieczność', *nyga* 'komar', *pufmutter* 'właścicielka domu publicznego', *rajcować* 'kusić, podniecać', *rodle* 'sanie', *ruk-cuk* 'szybko', *ruksak* 'plecak', *rychtować się* 'przygotowywać się', *snelka* 'rodzaj zupy: kawałki chleba lub bułki zalane wodą bądź też mlekiem', *spucować* 'zjeść szybko, z apetytem', *szabelek* 'fasolka szparagowa', *szlachtus* 'rzeźnik', *szlankowny* 'szczupły', *sznyt* 'szyk, fason, cięcie', *szpek* 'boczek, słonina', *szpyncąc* 'spojrzeć', *sztekiel* 'gra chłopięca', *świętojanki* 'porzeczki', *wyc* 'kawał' oraz frazeologizmy: *być na fleku* 'być w pełni sił, być sprawnym', *echt poznaniok* 'prawdziwy poznaniak', *zicher jest zicher* 'pewność to pewność', *zrobić Ordnung* 'zrobić porządek'. Osobno warto wyróżnić germanizmy, które kwalifikowane są wprawdzie jako potoczne, jednak wykazują stosunkowo wysoką frekwencję w mowie mieszkańców Poznania. Jak wskazują Piotrowicz i Witaszek-Samborska, nie można wykluczyć, że jednostki te przedostały się do potocznej polszczyzny ogólnej jako wewnętrzne zapożyczenia z gwary poznańskiej (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208). Co ciekawe, wyrazy te powielają się zarówno w niniejszym, jak i w przytaczanym tu badaniu autorek z 2015 roku (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208). Do wspomnianych leksemów należą: *wichajster* 'przyrząd lub narzędzie, zwykle małe, o nazwie nieznanego mówiącego albo chwilowo zapomnianej' (13), *waserwaga* 'poziomica' (13), *laczki* 'pantofle domowe' (9), *wajcha* 'zwrotnica' (2) oraz *rajzefiber* 'podniecenie, niepokój przed podróżą' (1).

Na podstawie powyższego zestawienia można stwierdzić, że poznaniacy są świadomi zarówno niemieckiej etymologii, jak i regionalnego charakteru wielu wyrazów. Liczba germanizmów wymienionych przez ankietowanych wzrasta wraz z ich wiekiem, plasując poszczególne grupy wiekowe kolejno od najmłodszej (30 germanizmów), przez średnią (111 germanizmów), po najstarszą (129 germanizmów). Stwierdzono ponadto znaczący wpływ wykształcenia na liczbę podanych zapożyczeń – z 171 jednostkami wśród osób z wykształceniem wyższym oraz 66 germanizmami wymienionymi przez respondentów z wykształceniem średnim. Znajomość podanego słownictwa jest relatywnie czynna, gdyż do używania tychże słów przyznaje się niecałe 50% respondentów.

Rozróżnienie pomiędzy potocznym i regionalnym użyciem słownictwa jest problematyczne i w wielu przypadkach niewyraźne. W konsekwencji ankietowani wymienili również jako germanizmy poznańskie jednostki będące niemieckimi zapożyczeniami, ale należące do polszczyzny ogólnej. Znalazły się wśród nich następujące leksemy: *hebel* 'strug, narzędzie stolarskie' (5), *flasza* 'butelka' (4), *szlauch* 'wąż ogrodowy' (4), *szufla* 'wkleśła łopata' (4), *szajba* 'obłęd' (3), *mycka* 'czapka' (3), *sznaps* 'kieliszek wódki' (2), *szpadel* 'łopata' (2), *lufcik* 'mała szybka w oknie' (2), *szlafrok* 'podomka' (2), *dursztrak* 'cedzak' (2), *tum* 'katedra' (2), *knajpa* 'podrzędna restauracja' (2) oraz wymienione jedno-

krotnie: *bajzel* ‘bałagan’, *fajrant* ‘koniec dnia pracy, odpoczynek’, *furtka* ‘drzwi w murze lub bramie’, *kartofle* ‘ziemniaki’, *szrot* ‘złom’.

Wśród wymienionych wyrazów pojawiło się dużo regionalizmów poznańskich (43), które nie mają niemieckiej etymologii. Przyczyną może być błędne przypisanie tym jednostkom niemieckiego pochodzenia, tudzież niezwrócenie uwagi na treść polecenia i podanie przez respondentów słownictwa charakterystycznego dla gwary poznańskiej. Do najczęściej wymienianych regionalizmów należą: *bimba* ‘tramwaj’ (21), *pyra* ‘ziemniak’ (11), *gzik* ‘twarożek, zwykle ze śmietaną i szczypiorkiem’ (9), *wiara* ‘ludzie’ (7), *ćmiki* ‘papierosy’ (7), *kalafa* ‘twarz’ (6), *fafoty* ‘wytrącony osad, męty’ (5), *chabas* ‘mięso’ (5), *kieloch* ‘ząb’ (4), *brachol* ‘brat’ (4), *tej* ‘wołacz zaimka ty’ (4), *kluka* ‘nos’ (4), *szczun* ‘chłopak’ (4), *katana* ‘wierzchnie okrycie, najczęściej kurtka’ (3). Dwukrotnie wskazano: *dudlać* ‘płakać’, *drabka* ‘drabina’, *drynda* ‘taksówka’, *drzuzgawki* ‘truskawki’, *gilejza* ‘niezdara, osoba powolna’, *jucha* ‘krew’, *kiszka* ‘kielbasa’, *knajder* ‘malec’, *pener* ‘mężczyzna z marginesu’, *skibka* ‘kromka chleba’, *żybura* ‘brudna, mętna ciecz’. Jednokrotnie pojawiły się: *agryst* ‘agrest’, *dryndarz* ‘taksówkarz’, *farynia/faryna* ‘cukier’, *giglać* ‘łaskotać’, *glapa* ‘wrona’, *głabać* ‘kraść’, *gula* ‘niedorajda’, *hyčka* ‘czarny bez’, *kanary* ‘kontrolerzy biletów’, *kepowa* ‘główka, odbicie piłki głową’, *kielczy się* ‘uśmiechać się’, *kierzki* ‘krzaki’, *kociamber* ‘kot’, *ligać się* ‘ślizgać się’, *luj* ‘łobuz’, *pory* ‘spodnie’, *purzyta* ‘pośladki’, *świgać* ‘rzucić’. W odróżnieniu od germanizmów w gwarze poznańskiej najwięcej regionalizmów wymieniły osoby w średniej grupie wiekowej (57 jednostek), następnie osoby najstarsze (47) oraz najmłodsze (25). Biorąc pod uwagę wykształcenie, więcej jednostek pojawiło się w grupie z wykształceniem wyższym (66) w stosunku do osób z wykształceniem średnim (50). Co ciekawe, do używania powyższych leksemów przyznało się tylko 32% ankietowanych.

Ponadto wśród wyrazów niebędących zapożyczeniami niemieckimi pojawiły się wyrazy ogólnopolskie: *poruta* ‘wstyd, kompromitacja’ (2) oraz w pojedynczych ankietach: *bajoro* ‘jezioro, staw’, *bręczeć* ‘marudzić’, *dylać* ‘tańczyć’, *gonito* ‘zabawa dziecięca’, *ino* ‘tylko’. Dwa wyrazy sklasyfikowano jako typowe dla innych gwar aniżeli poznańska: *fleja* ‘flejtuch’ (ziemia chełmińska), *fyrgnąć* ‘uciekać’ (między innymi Śląsk).

Podsumowując, mieszkańcy Poznania wykazują dużą świadomość w kontekście cech regionalnych i etymologicznych gwary poznańskiej, chętnie dzielą się znajomością gwarowych leksemów oraz, co najważniejsze, wciąż deklarują użytek wielu z nich. Ponad połowę wyrazów wymienionych przez respondentów stanowiły germanizmy poznańskie (94 : 163), co daje korzystniejszy wynik w stosunku do badań przeprowadzonych przez Piotrowicz i Witaszek-Samborską (112 : 300) (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 206). Badaczki wykazały ponadto wyłącznie bierną znajomość owego słownictwa wśród ankietowanych (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 207). Niniejsza analiza wskazuje z kolei, że germanizmy w gwarze poznańskiej używane są nadal przez prawie 50% respondentów, po raz kolejny więc notuje się powrót języka poznaniaków oraz zmianę w jego postrzeganiu. W obu badaniach analogiczne okazały się wyniki dotyczące poszczególnych grup wiekowych, z największą liczbą wymienionych leksemów kolejno wśród osób najstarszych, w wieku średnim oraz najmłodszych ankietowanych (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208).

Obie analizy uwydatniły problemy w klasyfikacji słownictwa w zakresie potocznym i regionalnym i ukazały płynność granic między wspomnianymi obszarami. Obecnie, jak i w roku 2015, jako przykłady germanizmów poznańskich podawano także zapożyczenia niemieckie należące do polszczyzny ogólnej (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 208).

W obu badaniach wymieniono też regionalizmy poznańskie, które nie mają niemieckiej etymologii (Piotrowicz, Witaszek-Samborska, 2015: 207). Interpretacja tego zjawiska leży w błędnej ocenie pochodzenia wyrazów tudzież niezrozumieniu polecenia. Niemniej jednak respondenci wykazali się znajomością kolejnych wyrazów z gwary poznańskiej, których wedle niniejszej analizy używa obecnie ponad 30% respondentów.

Pytanie trzecie odnosiło się do opinii i poglądów respondentów na temat obecności germanizmów w gwarze poznańskiej. Punkt ten wywołał liczne i ciekawe refleksje wśród ankietowanych, co umożliwiło odtworzenie obrazu regionalnych zapożyczeń niemieckich, funkcjonującego w językowej świadomości mieszkańców Poznania.

Liczba osób, które wykazały obojętny stosunek wobec badanego zagadnienia, była niewielka. Jedynie 7 ankietowanych odpowiedziało krótko, że nie mają zdania na ten temat bądź nie ma on dla nich znaczenia. Dwie osoby wyraziły negatywną postawę wobec germanizmów, argumentując, że konstrukcje te mogą błędnie sugerować niemieckie pochodzenie poznaniaków.

Bezsporna większość respondentów, niezależnie od wieku i wykształcenia, oceniła obecność pożyczek niemieckich niezwykle pozytywnie. Najwięcej osób (28) podkreśliło wpływ uwarunkowań historyczno-politycznych Poznania, których naturalną konsekwencją jest występowanie germanizmów [„Są nieuniknionym następstwem rozbiorów Polski, przez ponad wiek nieustannych prób germanizacji ludności polskiej w zaborze pruskim stały się częścią gwary wielkopolskiej”; „Są wyróżniającą częścią języka mieszkańców Wielkopolski, wskazują na związki historyczne tego regionu z Niemcami i Prusami. Przypominają o czasach, w których ten region był częścią zaboru pruskiego”; „Naturalne zjawisko – dziadkowie chodzili do niemieckich szkół i mieli niemieckich sąsiadów (do 1945 r.)”]. Kilka osób zwróciło uwagę na geograficzne czynniki i sąsiedztwo Niemiec („Sądzę, że germanizmy są naturalną konsekwencją geograficznej bliskości Niemiec, historii oraz szeroko pojętej współpracy ekonomiczno-gospodarczej”; „To są nasi sąsiedzi, więc myślę, że to naturalne”).

Wielu ankietowanych (21) uważa germanizmy za typowe i ważne dla gwary poznańskiej, stanowiące wzbogacenie i urozmaicenie języka poznaniaków („Jest to ubogacenie języka oraz część tradycji i historii Poznania”; „Wzbogacają słownictwo”; „Są już niezbędne, bez nich gwara nie byłaby taka sama”; „Nadają wyjątkowego uroku naszej mowie, u wielu osób wywołują uśmiech na twarzy”). Respondenci sądzą, że konstrukcje te wskazują na wyjątkowość gwary poznańskiej na tle innych regionów, są istotnym elementem tradycji i kultury Poznania, jak również lokalnego patriotyzmu. Determinują tym samym poczucie tożsamości regionalnej poznaniaków, integrują oraz definiują ich na mapie Polski („Są przypisane do mowy Wielkopolski, wyróżniają Wielkopolan, można nas rozpoznać po używanych zwrotach”; „Są częścią kultury i gwary poznańskiej, odróżniają nas od innych regionów i powinni zostać, bo to historia”; „Wyrażają w rozmowie elementy lokalnego patriotyzmu i odmienności od innych regionów”; „Jest to nieodłączny element

gwary decydujący o jej niepowtarzalności, świadczący o naszej historii, a co za tym idzie bardzo mocno zakorzenionej tożsamości Poznaniaków”; „Stanowią miły akcent tożsamościowy”; „Dobrze określają przynależność do naszego regionu”). Ankietowani deklarują ponadto radość i dumę zarówno z obecności germanizmów w gwarze, jak i faktu istnienia samej gwary poznańskiej. Uważają, że powinno się ją pielęgnować, aby przetrwała jak najdłużej („Uważam, że należy pielęgnować wiedzę na temat mowy naszych przodków”; „Myślę, że bardzo dobrze, iż germanizm przetrwał. Jest to nasza «tradycja»”; „Poznanioki nigdy się nie wstydzili swoich niemieckich wpływów, a wręcz są z nich często dumni”).

Kilkanaście osób (15) zadeklarowało pozytywny stosunek do badanego aspektu, opisując krótko, iż germanizmy nie przeszkadzają im, są interesujące lub dobrze, że występują. Ciekawsze wypowiedzi dotyczyły intencji przekazania słownictwa gwarowego swoim dzieciom („Na pewno moje dzieci będą znały słowa z gwary”) oraz szczególnego znaczenia germanizmów i gwary dla starszego pokolenia („Wydaje mi się, że dla naszych rodziców czy dziadków ma to ogromne znaczenie”).

Niektórzy ankietowani (5) sądzą, że germanizmów w gwarze poznańskiej jest wciąż dużo, ale są one używane głównie przez osoby starsze („Jest wiele takich wyrazów w gwarze poznańskiej, używanych głównie przez osoby starszej generacji”; „Są stałym elementem mowy starszych poznaniaków”). Nieliczni respondenci (3) wnioskują, że germanizmy są elementem zanikającym w gwarze poznańskiej („Germanizmy są coraz mniej używane, zanikają wraz ze starszymi mieszkańcami Poznania, są pasjonaci, którzy w dalszym ciągu dbają o gwarę poznańską, jest ich jednak niewiele”).

Kilka spostrzeżeń (6) dotyczyło zapożyczeń rozważanych w kontekście językowym („Wpływ germanizmów na kształtowanie się języka polskiego, w tym gwary poznańskiej, jest ogromny. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, że słowa, które dziś potocznie używamy, pochodzą aż z języka niemieckiego”; „To samo, co o rusycyzmach na wschodzie Polski – jak stykają się dwa środowiska, to prędzej czy później zaczną się przenikać, i bardzo dobrze”).

Siedemnaście osób nie udzieliło żadnej odpowiedzi na pytanie trzecie.

Interpretacja odpowiedzi pozwala stwierdzić, że respondenci – niezależnie od wieku i wykształcenia – utożsamiają się z germanizmami i samą gwarą poznańską, są z nich dumni i wyrażają chęć ich kultywowania. Wyjątkowość poznańskiej mowy stanowi czynnik silnie integrujący, podkreślający poczucie przynależności do regionu, jak również tożsamościowej identyfikacji z nim. Podobne konkluzje pojawiły się w badaniu przeprowadzonym przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską (2015: 208–209).

Pytanie czwarte miało na celu określenie zakładanej przez respondentów procentowej ilości germanizmów w gwarze poznańskiej. Prawidłową odpowiedź wybrało tylko 20 osób, wskazując, że germanizmów w gwarze poznańskiej jest mniej niż 30%. W grupie tej przeważały osoby w wieku średnim ze średnim wykształceniem. Najwięcej ankietowanych (53) oszacowało ilość pożyczek na ponad 30%, z przewagą średniej grupy wiekowej oraz respondentów z wyższym wykształceniem. Dziewiętnaście osób wskazało ponad 50-procentowy udział germanizmów w gwarze poznańskiej, najliczniej reprezentując najstarszych ankietowanych z wyższym wykształceniem. Najmniej osób (7) wybrało opcję sugerującą, że wskaźnik pożyczek wynosi mniej niż 5%. W grupie tej odnotowano

nieznaczną przewagą osób powyżej 55. roku życia z wyższym wykształceniem. Pięć osób nie odpowiedziało na pytanie.

Mimo że prawidłowej odpowiedzi udzieliło niewiele ponad 19% ankietowanych, należy podkreślić, że jednocześnie ponad 50% wskazało wartość bardzo zbliżoną do właściwej, szacując ilość germanizmów w gwarze poznańskiej na ponad 30%. Biorąc pod uwagę wspomnianą już płynność granic w klasyfikacji jednostek regionalnych i potocznych, a przede wszystkim dużą zmienność w tym zakresie, można stwierdzić, że wyobrażenie poznaniaków o liczbie zapożyczeń niemieckich jest całkiem słuszne. Kolejny raz potwierdza się ich wysoka świadomość językowa w odniesieniu do badanego aspektu.

Ostatnie, piąte pytanie poruszało kwestię żywotności germanizmów, analizując równocześnie grupy wiekowe, warstwy społeczne oraz sytuacje, w których te wyrazy występują najczęściej. Udzielone odpowiedzi były obszernie i różnorodne, co ponownie świadczy o tym, że nie jest to temat obojętny dla ankietowanych.

Zdecydowana większość respondentów (93), niezależnie od wieku i wykształcenia, uważa, że germanizmy są wciąż używane przez mieszkańców Poznania. Pojawiło się tylko 5 wypowiedzi sugerujących coraz rzadsze używanie pożyczek niemieckich tudzież ich brak („Uważam, że germanizmy nie są już używane przez mieszkańców Poznania; wszystko idzie w zapomnienie. Może jeszcze ludzie z mojego rocznika i trochę starsi pamiętają te wyrażenia. Robi się wszystko, by zachować gwarę poznańską, organizuje się konkursy, uczestniczą w nich młode osoby, ale czy to wystarczy, by zachować «ten język»?”; „W moim otoczeniu nikt nie używa germanizmów”).

Zgodnie z przypuszczeniami najwięcej osób (54) konstrukcje te przypisuje starszemu pokoleniu poznaniaków („Tak, są używane, najczęściej przez osoby powyżej 50. roku życia”; „Tak, są używane, szczególnie przez starsze pokolenia, wojenne i urodzonych tuż po wojnie”; „Zauważyłam, że najwięcej tych zwrotów używa u mnie moja babcia Marianna (lat 85)”; „Grupy wiekowe to 1950–1985”; „Głównie wśród starszych mieszkańców”). Nieliczni podkreślają jednocześnie, że młodsze pokolenie coraz rzadziej używa regionalnych pożyczek niemieckich („U młodzieży niestety są wypierane przez angielskie zwroty, będące obcym napływowym elementem niemającym nic wspólnego z byciem poznaniakiem”), a nawet zauważają taką tendencję wśród osób starszych („Tak, są używane, głównie przez osoby starsze, ale coraz rzadziej”). Co ciekawe, w grupie opowiadającej się za najczęstszym użyciem germanizmów wśród starszości przeważają respondenci z najstarszej grupy wiekowej.

W 10 ankietach zwrócono uwagę, że germanizmy używane są także przez poznaniaków powyżej 30. i 40. roku życia („Występują najczęściej w grupach wiekowych 30+”; „Jest to grupa 30+”; „Są używane przeważnie przez ludzi w wieku 40+”; „Myślę, że nadal używane są w przedziale wiekowym 40+”). Kilkunastu respondentów (11) sądzi z kolei, że są to słowa i konstrukcje spotykane we wszystkich grupach wiekowych („Używane są przez wszystkich mieszkańców Poznania, starych i bardzo młodych”; „Są używane w różnorodnych grupach wiekowych”).

Niektórzy ankietowani poruszają ponadto kwestię pochodzenia, wymieniając rodowitych poznaniaków jako głównych użytkowników germanizmów i gwary („Myślę, że wśród poznańczyków, wielkopolan mieszkających tu od minimum 4 pokoleń używanie

wyrażeń gwarowych jest zupełnie naturalne”; „Głównie przez rdzennych mieszkańców Poznania, ale i ich dzieci”; „Przez rodowitych poznaniaków”). W tym kontekście respondenci wspominają o osobach napływowych, zauważając, że również one włączają do codziennej komunikacji germanizmy poznańskie. Robią to często nieświadomie („Element napływowy również ma tu znaczenie, choć często tzw. «słoiki», gdy już się osiedlą u nas na stałe, włączają do codziennego języka słownictwo pochodzenia germańskiego, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Widzę taką tendencję u młodych ludzi, którzy przyjechali mieszkać do Poznania”) lub kierują się względami praktycznymi („Ze względów pragmatycznych również przez osoby przybywające z innych stron Polski i pozostające na stałe w Poznaniu”). Oba czynniki sugerują czynne i częste używanie gwary, w tym pożyczek niemieckich, w Poznaniu.

Kolejnym etapem badań było wskazanie warstw społecznych, w których germanizmy używane są najczęściej. Ankietowani z reguły nie wiążą gwary poznańskiej z konkretnym typem użytkowników, uważając, że jest to element językowy pojawiający się niezależnie od grupy społecznej („Co do warstw społecznych, nie rozdzielałbym tego w ten sposób, że w jednej części możemy usłyszeć, a w drugiej mniej. Zestawiłbym każdą na podobnym poziomie”; „W różnych warstwach społecznych”). W kilku ankietach pojawiają się jednak wypowiedzi przypisujące użytkownikom gwary niższy status społeczny („Często używane przez tzw. kiboli i młodych ludzi z marginesu społecznego”; „Niższe warstwy społeczne”; „Używane głównie przez robotników”; „z rodzin patologicznych”), ze wskazaniem konkretnych dzielnic Poznania [„Na obrzeżach Poznania (np. Starołęka), jak i starszych dzielnicach, takich jak Jeżyce czy Łazarz”; „Szczególnie w biedniejszych częściach Poznania, np. Chwaliszewo, Łazarz, Wilda”] lub poszczególnych zawodów („Używane często w zawodach powiązanych z budownictwem i stolarstwem”; „Zwłaszcza rzemieślnicy”). Respondenci wskazują ponadto na niższe wykształcenie użytkowników („Zwykle w grupach o niższym wykształceniu”; „Wśród ludzi słabiej wykształconych”; „Nieposiadających wyższego wykształcenia”). Warto wspomnieć, że wśród osób wymienianujących wykształcenie jako czynnik determinujący posługiwanie się gwarą wszystkie posiadają wykształcenie wyższe. Poza tym z kilku wypowiedzi wynika, że gwara nadal kojarzona jest ze wsią lub peryferiami miasta („Częściej używają ludzie poza Poznaniem z prowincji”; „Szczególnie na wsiach”).

Ostatnią badaną kwestią były sytuacje, w których gwara poznańska, w tym germanizmy, używane są najczęściej. Większość ankietowanych zwróciła uwagę na pragmatyczne ograniczenia związane z używaniem pożyczek regionalnych, wskazując, że występują one głównie w codziennych sytuacjach komunikacyjnych („Codzienne rozmowy”; „mowa potoczna, luźne rozmowy”). Wiele osób zauważyło, że regionalizmy pojawiają się najczęściej podczas spotkań w gronie osób posługujących się tym samym kodem językowym, takich jak rodzina, znajomi, sąsiedzi, poznaniacy („Najczęściej podczas spotkań rodzinnych”; „Używane są w sytuacjach nieformalnych, spotkaniach z rodziną, znajomymi, sąsiadami”; „Jak się zbierze wiaruchna”; „Głównie we własnym gronie”). Wskazywano także sytuacje nieformalne i niezwiązane z pracą (wyłączając pracę fizyczną) („Raczej nie w pracy”; „W dzisiejszych czasach w biznesie coraz częściej używa się języka biznesowego i międzynarodowego, w którym kluczową rolę odgrywa komunikacja, a to wyklucza używanie

mowy potocznej”; „Są one używane niezmiernie rzadko w sytuacjach «oficjalnych»”). Znaczna liczba respondentów podkreśliła, że germanizmy pojawiają się często w sytuacjach o zabarwieniu żartobliwym („Dla żartu”; „Dla żartobliwego podkreślenia naszego pochodzenia”; „[...] aby się pośmiać lub kogoś «wkręcać»”); „Używane są raczej w celach humorystycznych”; „Mam okazję słyszeć w dryndzie – zwłaszcza w porach nocnych, kiedy wesołe towarzystwo zagaduje starego dryndziorza, a ten ochoczo chwali się swoją «gadką poznańską»”).

Podsumowując, poznaniacy zgodnie twierdzą, że germanizmy są nadal używane, mimo że dostrzegają ich recesywny charakter w przekroju pokoleniowym. Pokrywa się to z badaniami przeprowadzonymi przez Piotrowicz i Witaszek-Samborską (2015: 209). Użycie pożytek niemieckich głównie przez starszych poznaniaków dostrzega szczególnie najstarsza grupa respondentów. W wielu ankietach zwrócono uwagę, że badane konstrukcje funkcjonują również wśród osób powyżej 30. i 40. roku życia, co daje nadzieję na kultywowanie gwary poznańskiej przez kolejne pokolenia mieszkańców Poznania. Ankietowani z reguły nie utożsamiają gwary, w tym germanizmów, z daną warstwą społeczną, choć pojawiają się wypowiedzi wskazujące na niższy status społeczny jej użytkowników (biedniejsze dzielnice miasta, niższe wykształcenie, środowisko robotnicze) tudzież zamieszkanie na wsi lub peryferiach miasta. Spostrzeżenia w podobnym tonie odnotowały również badaczki Piotrowicz i Witaszek-Samborska (2015: 209–210). Analogie w obu badaniach dotyczą ponadto najczęstszych sytuacji, w których używane są germanizmy. Są to głównie sytuacje codzienne, nieoficjalne, często o charakterze żartobliwym. Analiza wykazała dodatkowo, że poznaniacy chętnie posługują się gwarą i germanizmami wśród osób operujących tym samym kodem językowym.

Wnioski badawcze

Za generalny wniosek wypływający z wyników niniejszego badania ankietowego należy uznać fakt, że mieszkańcy Poznania odznaczają się wysokim poziomem świadomości językowej w stosunku do germanizmów występujących w gwarze poznańskiej. Przeprowadzone badania wskazują, że poznaniacy bardzo dobrze znają poszczególne germanizmy, poprawnie rozpoznając intencję komunikacyjną, z jaką można ich używać. Posiadana kompetencja językowa stanowi podstawowy czynnik warunkujący trafność wyboru odpowiedniej wersji wypowiedzi, różnicującą między odmianą gwarową a ogólną języka. Znajomość znaczenia zapożyczeń niemieckich przekłada się z kolei w sposób złożony na ich rozpoznawalność. Mieszkańcy Poznania charakteryzują się słabą identyfikacją podanych w kwestionariuszu leksemów jako germanizmów przy jednoczesnej stosunkowo dużej liczbie trafnych przykładów tychże struktur wymienionych samodzielnie. Zjawisko to może wynikać z faktu, że germanizmy wyselekcjonowane na potrzeby niniejszego badania występują w publicznej przestrzeni miasta (muzea, przestrzeń konsumpcyjna, nazwy obiektów, promocja miasta, programy i akcje miejskie), w książkach, tekstach oraz piosenkach. Powoduje to na tyle silne zakorzenienie tych struktur w mowie poznaniaków, że utożsamiają je oni głównie z rodzimymi konstrukcjami. Intencjonalny wybór przykła-

dów zapożyczeń niemieckich daje z kolei możliwość podania wyłącznie tych wyrazów, co do których ankietowany posiada największą pewność wynikającą z jego wiedzy bądź intuicji językowej. Znaczenie oraz etymologia zapożyczeń w gwarze poznańskiej najtrafniej diagnozowane są przez najstarsze pokolenie poznaniaków, z najlepszą znajomością leksemów wśród osób z wykształceniem średnim oraz najwyższą rozpoznawalnością germanizmów wśród ankietowanych z wyższym wykształceniem. Różnica ta może wynikać z większej styczności z językami obcymi, w tym wypadku z językiem niemieckim, wśród osób z wyższym poziomem edukacji. Czynnikiem dystansowania się wobec gwary zdaje się nie mieć tu racji bytu, gdyż czynna znajomość germanizmów zadeklarowana została zarówno przez osoby z wykształceniem średnim, jak i wyższym.

Przeprowadzona analiza uwydatniła problemy w klasyfikacji słownictwa w zakresie potocznym i regionalnym, a także uwioczniała płynność granic między wspomnianymi obszarami. Wniosek ten znajduje odzwierciedlenie w poruszonej kwestii problematyczności współczesnych norm zachowań komunikacyjnych. Zmiany systemu językowego, destabilizacja wzorcowych norm językowych, odchodzenie od estetycznych i tradycyjnych wartości języka wpłynęły dezorientująco także na badanych poznaniaków, powodując, że obok struktur właściwych dla gwary poznańskiej wymieniali oni również wyrazy ogólnopolskie. Biorąc jednak pod uwagę współczesną złożoność kwalifikacji słownictwa oraz fakt, że boryka się z nią także środowisko naukowe, należy uznać, iż mieszkańcy Poznania w większości trafnie wyszczególnili regionalizmy poznańskie. Nie wszystkie wymienione jednostki posiadają niemiecką etymologię, co może wynikać z niezrozumienia polecenia lub niewiedzy, stanowią one jednak mniejszość w stosunku do struktur właściwych.

Na podstawie powyższych rozważań można stwierdzić, że poznaniacy mają słuszne wyobrażenie o ilości germanizmów w gwarze poznańskiej. Szacowane wskaźniki procentowe w większości oscylowały wokół prawidłowych wartości.

Niezależnie od wieku i wykształcenia występowanie zapożyczeń niemieckich oceniane jest pozytywnie. Mieszkańcy Poznania nie tylko zdają sobie sprawę z ich obecności, ale są również świadomi uwarunkowań historyczno-politycznych i geograficznych, które miały wpływ na ich rozwój. Germanizmy postrzegane są jako integralna, naturalna część mowy poznaniaków, będąca jednocześnie jej językowym urozmaiceniem. Największą wartością dostrzeganą w pożyczkach niemieckich jest fakt, że stanowią one o wyjątkowości gwary poznańskiej, która wyróżnia mieszkańców Poznania na tle innych regionów. Świadomość językowa poznaniaków osadza ich w lokalnej rzeczywistości, stanowi czynnik integrujący, budujący tożsamość regionalną, a nawet realizujący potrzebę akceptacji i przynależności do grupy. Ten specyficzny język jest ideą i wartością samą w sobie, z której poznaniacy są dumni i którą chcą kultywować.

Pozytywne postrzeganie germanizmów znajduje odzwierciedlenie w ich żywotności. Poznaniacy twierdzą zgodnie, że pożyczki niemieckie są nadal używane mimo ich recesywnego charakteru w przekroju pokoleniowym. Wielu ankietowanych wskazuje również, że konstrukcje te funkcjonują wśród osób powyżej 30. i 40. roku życia, co pozwala mieć nadzieję na przekazywanie i pielęgnowanie gwary poznańskiej i składających się na nią zapożyczeń przez kolejne pokolenia mieszkańców Poznania.

Przeprowadzone badanie umożliwiło także identyfikację współczesnego statusu gwary i germanizmów, wykazując, że nie są to elementy z reguły kojarzone z konkretną warstwą społeczną. Relatywnie niewielka liczba poznaniaków wskazuje na niższą pozycję społeczną użytkowników gwary tudzież zamieszkanie na wsi lub peryferiach miasta. Tym samym po raz kolejny można odnotować zmianę w odbiorze badanego zagadnienia.

Ostatnim świadectwem potwierdzającym wysoki poziom świadomości językowej mieszkańców Poznania jest ich umiejętność adekwatności komunikacyjnej. Badanie ankietowe pokazało, że poznaniacy używają germanizmów głównie w sytuacjach codziennych, nieoficjalnych, często o charakterze żartobliwym oraz przebywając wśród osób operujących tym samym kodem językowym. Wnioski wypływające z badania wykluczają powrót gwary poznańskiej, w tym germanizmów, do statusu prymarnego kodu komunikacyjnego. Podkreślają jednak jej odnawialność i prestiż na płaszczyznach do tego współcześnie pretendujących. Mieszkańcy Poznania wykazują świadomość i w tym aspekcie, ograniczając użycie gwary w sytuacjach oficjalnych i postrzegając ją nie tyle w kategoriach czysto językowych, ile w kontekście integrującym, tożsamościowym czy kulturotwórczym.

Istotne dla niniejszego procesu badawczego było zestawienie wynikających z niego wniosków z rezultatem badań ankietowych przeprowadzonych przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską w 2015 roku. Porównanie obu analiz pozwoliło zweryfikować zmiany zachodzące w użytkowaniu i postrzeganiu germanizmów w gwarze poznańskiej. Ustalono, że większość odpowiedzi (w kategorii pytań powielających się w obu badaniach) zachowało zbliżony charakter. Największe różnice odnotowane zostały jednak w liczbie użytkowników deklarujących czynną znajomość podanych w ankiecie lub samodzielnie wymienianych pożyczek niemieckich. Okazało się bowiem, że wbrew założeniom obecnie znacznie więcej osób przyznaje się do używania słownictwa gwarowego aniżeli w roku 2015. Bezsparnie świadczy to o zmianie postrzegania i pozytywnym wartościowaniu gwary i germanizmów przez poznaniaków.

Bibliografia

- Gruchmanowa M., Walczak B. (red.) (1999), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.
- Łaziński M. (2008), *Słownik zapożyczeń niemieckich w polszczyźnie*, Warszawa.
- Markowski A. (1992), *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Osowski B. (2019), *Między wyjątkowością a wstydem. Świadomość językowa mieszkańców powiatu ostrowskiego*, „Gwary Dziś”, nr 11, s. 135–144.
- Pelcowa H. (2006), *Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi*, [w:] J. Sierociuk (red.), *Gwary dziś 3. Wewnętrzne zróżnicowanie języka wsi*, Poznań, s. 139–153.
- Piotrowicz A., Walczak B., Witaszek-Samborska M. (2006), *Stan i perspektywy badań nad polszczyzną miejską Poznania*, [w:] M. Święcicka (red.), *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Bydgoszcz.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2009), *Studia nad polszczyzną miejską Poznania*, Poznań.

Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M. (2015), *O żywotności zapożyczeń niemieckich w gwarze miejskiej Poznania*, „Gwary Dziś”, vol. 7, s. 201–214.

Piotrowska W. (2019), *Badanie świadomości językowej mieszkańców wsi na Kurpiach – prolegomena*, „Prace Filologiczne”, t. 73, s. 321–342.

Walczak B. (1999), *Słownictwo*, [w:] M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań.

Abstract

Study of the linguistic awareness of the inhabitants of Poznań – Germanisms in the contemporary Poznań dialect

The aim of this article is to examine the linguistic awareness of the inhabitants of Poznań in relation to Germanisms found in the contemporary Poznań dialect. The study is based on an anonymous questionnaire survey, answered by 104 people in three age groups. The analysis verifies active and passive knowledge of German loanwords among the respondents and their knowledge of the etymology and occurrence of the studied units in quantitative terms. The attitude to Germanisms and their vitality is examined, with an indication of age groups, social strata and situations in which they are most often used. The study is compared with the results of the analysis carried out in 2015 by Anna Piotrowicz and Małgorzata Witaszek-Samborska.

Keywords: language awareness, Germanisms, Poznań dialect, survey method